

ARMIA POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ
PRZY GŁÓWNO DOWODZĄCYM SIŁĄ
ZBRÓJNĄ
W POŁUDNIOWEJ ROZJI.
Nr. 603/tajne.

Noworosyjsk dnia 3. marca 1920r.

ODPIS.

DO
NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

W Warszawie.

RAPORT SYTUACYJNY.

W 1918 roku po przesunięciu się linii frontu DOBRANEJI po
za granice Donu, Główne Dowództwo już nie mogło sobie dać rady z
zarządem cywilnym i wojskowym ziem odebranych od bolszewików.
Do administracji kraju powołanem zostało do życia "OSOBOJE SO-
WIEZOCZANIE", członkowie którego mieli prawa ministrów. Pod monar-
chicznym wpływem Gł. Dow. do OS. SOW. weszli ludzie starego auto-
ramentu. Po rozbiciu wojsk sowieckich w 1918 i 1919 roku i naj-
mowaniu coraz większych obszarów, panowie ci nabierali coraz
większej pełności siebie. Warunki wysunęły do rozstrzygnięcia
przez OS. SOW. dążne zasadnicze reformy: rolną i robotniczą.
Obie, aczkolwiek ogłoszone urzędowo, nie zostały wprowadzone w
życie. Do rozstrzygnięcia tych kwestji zabrano się sposobem przy-
pominającym czasy Mikołaja II. - nawskroś biurokratycznym.

Właściciele ziemscy (pomieszczyki) otrzymali prawo sprze-
dawania z wolnej ręki ziemią swoją słościanom i dopiero po upły-
wie dwóch lat miał parcelować między chłopów nadmiar ziemi
nierozsprzedanych. Włościanie musieli złożyć w roku 1918 jedną
trzecią zbiorów rocznych właścicielom ziemi. W wielu wypadkach
"pomieszczyki" dla rewindykacji starych praw, w myśl postanowień
OS. SOW. uciekali się do pomocy zbrojnych oddziałów wojska.

W maju roku 1919 stworzoną została wspólna komisja, skła-
dana z równej ilości robotników i fabrykantów przy współudziale
członków OS. SOW. Po kilku posiedzeniach tej komisji przedsta-
wicieli robotników, oburzeni stronnym postępowaniem przeciwnej

strony słożyli deklarację w imieniu związków zawodowych i wyszli z posiedzenia. Komisja obradowała dalej przez trzy miesiące, ale do żadnych konkretnych rezultatów nie doszła.

Takie rozstrzygnięcie poważniejszych zagadnień, jak się dało, było wielkim błędem sfer rządzących.

Na całej Ukrainie rozpoczęły się bunt chłopskie, pacyfikacja Machno, napady i psucie toru kolejowego, rabunki i t.p. Do takiego postępowania ludności przyczyniła się w znacznym stopniu grabieżka polityka różnych ~~różnych~~ dowódców niższych i wyższych stopni. Pod różnymi pretekstami obdzierali oni ludność ze wszystkiego, co można było, zabierając pieniądze, ubranie, krowy, konie, trzodę chlewną, zboże i t.p.

Robotnicza ludność miasta zapalała nienawiścią do OS. SOW. i do całej Armii Ochotniczej. Przez politykę OS. SOW. wzrastała wśród robotników sympatja dla idei i rządów bolszewickich.

Nareszcie na jesieni 1919 roku bolszewicy atakują Dobrarmię na całym froncie. Ludność i wojska były zupełnie zdemoralizowane. Pada Kursk, Orzeł, Charków, Kijów i Rostów. Armia Ochotnicza z kilkuset tysięcy żołnierzy przeciwstawia się w jeden niewielki korpus gen. Kutiepowa. Mniej dezertersów dała Armia Dońska i Kubaska.

Sily zbrojne na południu Rosji zajmują ziemie Kozackie (Kubań, Terek) i na tych ziemiach będzie rozegrany ostatni akt tragedji niebolszewickiej Rosji.

Od 1917 roku Kozacy starają się o autonomję. Dońscy, Kubascy i Terscy byli dosyć swobodnie do czasu przeszłego roku. W tym czasie generał Denikin poddał się pod władzę Admirala Koltaka i jako program swój zupełnie oficjalnie ogłosił "Jedyną i Niedzielną Rosję".

Z dalszego biegu wypadków okazało się, że Gł. Dow. dąży do wyrwania kozakom, szczególnie kubascom resztek swobód (Dońscy i Terscy byli dosyć lojalni względem Dobrarmji). W pierwszych dniach listopada został ogłoszony w prasie tekst umowy, zawartej przez przedstawicieli Kubani na Konferencji Paryskiej: ~~Kalabuchowa~~ i Makarenko, Byczka, Sawickiego i Namitokowa z rządem (Medaylis)

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Wielkaja

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

115

125

górskich narodów Północnego Kaukazu. Denikin ogłosił przedstawicieli Kubani za zdrajców i skazał na powieszenie. Kubaska Rada postanowiła nie ^{uznawać} rozkazu Denikina, mając swoją konstytucję i prawo sądenia winnych. Wtenczas pod bagnatem wojsk generała Pokrowskiego aresztowano obecnych na posiedzeniu Rady Kalabuchowa i Makarenko, zmieniono konstytucję Kubani i rozpuszczono Kubańską Radę. Wypadków 6. listopada nigdy Kubańscy nie darują Denikinowi.

Od tego czasu datuje się ogromna ^{cołej} nienawiść Kubani do Denikina i Dobrarmji. Następnego dnia Kalabuchow został powieszony (drugi uciekł z więzienia). Reszta deputatów skazana na banicję. Obecnie, Kubańscy, korzystając z niezależnego stanowiska w stosunku do Dobrarmji, która w znacznym stopniu stała się zależną od Kozaków, i przypominają Denikinowi wyżej wspomniany incydent na każdym kroku. Na początku stycznia roku bieżącego został ^{wybrany} Atamanem Kubańskim Generał Sztabu Gen. Bukretow, a zarządzającym wydziałem wojny Gen. Bołchowitinow, obaj osobiści wrogowie Denikina.

Po kompletnym rozbiciu Dobrarmji Kozacy postanowili zorganizować się i w pierwszych dniach stycznia zebrali się w Jekaterynodarze przedstawiciele trzech wojsk (po 50 od każdego) i nazwali siebie "Wierchownym Krugom Dona, Kubani i Tereka". Z tych trzech siem zostało stworzone sojusznicze Kozackie Państwo. "W. Krug" przyjął również udział w pogodzeniu się z Denikinem i kontrakcji Południowego Rządu. Porozumienie to trwa dotąd, ale tylko nominalnie, gdyż faktycznie Kozacy prowadzą samodzielną politykę.

Wskutek strasznego zniechęcenia się do Denikina i wojny domowej kozacy kubańscy nie chcą się bić, przez co dopuścili bolszewików na 120 wiorst od stolicy Kubani. Widząc, że dalszy opór zbrojny jest niemożliwy i bezskuteczny "W. Krug" prowadzi pertraktacje z bolszewikami.

Uгода została zawarta na warunkach: 1/ Kozacy wydają Deni-

kina, 2/ usuną Dobrarnię ze swych terytorjów, 3/ będą zaopatrywać północ w produkty spożywcze = za co wojska bolszewickie nie zajmą terytorjów kozackich. Z drugiej strony kozacy postępują honorowo, pozwalają Denikinowi ewakuować Korpus Ochotniczy i samemu uciec na Krym.

Bardzo możliwe, że przy próbie ucieśki Denikin będzie aresztowany przez własnych oficerów.

Zwraca na siebie uwagę fakt zjawienia się Makarenko na posiedzenie Kruga. Fakt ten jest dostatecznym, aby wynioskować jak małą obecnie Denikin ~~ma~~ władzę.

Makarenko wysuwa jako przypuszczalnego premiera, bardzo lewego Kubańskiego Rządu, który może się stworzyć wskutek umowy z bolszewikami i samorządnego ruchu wewnątrz kraju.

Prawdopodobnie ziemie kozackie sejdą w skład federacyjnej Rosji Sowieckiej, gdyż Anglicy już dostali od bolszewików port i miasto Noworosyjsk dla handlu wymiennego z Rosją, a Batum wskutek tejże umowy będzie ogłoszonym wolnym miastem z załogą angielską, francuską i włoską.

Takie rozstrzygnięcie sprawy zadawalnia wszystkie strony: Anglików z korzystania z portu i zboża rosyjskiego, bolszewików z rezultatu tokowań przyznania władzy Sowietckiej za prasowitą rosyjską, kozaków za ocalenie swojego mienia i pewną autonomję.

Armja Ochotnicza już ewakuuje się na Krym, aresztując skarbu państwowego i prywatnego na 28 miliardów według dzisiejszego kursu rubla, srebra złota i kosztowności = zostały ^{prze}wiezione do Włochy.

Na Krymie Armja Ochotnicza mogłaby się bronić długo, gdyby była zaopatrzona w produkty spożywcze. Ciągłe powstania bolszewickie każą przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości o Armji Ochotniczej będziemy mówili jako o przeszłości.

K a r n i c k i

Generał-Porucznik i Szef Misji.

Za zgodność odpisu:

[Signature]



117

SZEF POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ
PRZY GŁÓWNODOWODZĄCYM SIŁĄ
ZBROJNĄ W POŁUDNIOWEJ ROSJI.

Noworosyjsk M/III. 1920r.

ODPIS.
=====

Nr. 633/tajne.

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

W W a r s z a w i e.
=====

Od ~~14~~ dnia wysłania ostatniego mojego raportu, na terenie Sił Zbrojnych w południowej Rosji, w całokształcie konjunkturny politycznej poważniejszych zmian nie zaszło.

Trzy główne czynniki polityczne, które wojska sowieckie zwalczały: 1/ Gen. Denikin, 2/ południowo Rosyjski Rząd 3/ Anglicy. Ci ostatni nie przejawiając tej energii co przedtem, szukają drogi, by konflikt sowiecki rozstrzygnąć drogą kompromisu. Generał Denikin tracąc to poparcie szuka innego wyjścia i w najbliższym czasie zamierza przenieść swą kwaterę na Krym. W tym celu przygotowują się pociągi (78) i statki (30) by ewakuować korpus ochotniczy, jego urzędy i rodziny wojskowych.

Południowy Rząd rosyjski de facto nie ma żadnego znaczenia gdyż nikt się z nim nie liczy, i nawet "zieloni" odrzucili propozycję pwrtraktowania z nim.

Opierając się na odnośne postanowienie Parlamentu Angielskiego, od dnia 14. b.m. Anglicy przestają pomagać Denikinowi.

Na terenie Kubani wysuwają się w dobie obecnej na widownię polityczną przedewszystkiem Rząd Kubański, następnie t.z. "zieloni" i wreszcie bolszewicy. Rząd Kubański zaniechawszy wszelkich rozmów z przedstawicielami Koalicji i zmuszając wszelkimi sposobami Denikina do wycofania się z terytorjum Kubani = szuka sojuszu z nowotworzącymi się państwami jak Gruzja, Armenia Azerbejdżan i jednocześnie dąży wszelkimi siłami do zawarcia bliskiego i ścisłego przymierza z Rzeczpospolitą Polską. W tym celu, oprócz wydelegowania specjalnych przedstawicieli do Warszawy, rząd Kubański na swoją rękę i ryzyko chce transportować do Polski surowce i zboże.



118

128

Kubańcy twierdzą, że tylko w ścisłym sojuszu z Polską mogą utrzymać się przy swojej samodzielności. W najbliższym czasie po przeniesieniu się Denikina na Krym, ma nastąpić dwumiesięczny rozejm z bolszewikami, celem, dokładniejszego omówienia warunków sojuszu Kozackiego państwa z Rosją Sowiecką.

Na terenie Kubani zwracają coraz to większą uwagę ~~na~~ t.z. "zieloni"; jest to organizacja wojskowa, złożona przeważnie z mieszkańców Czarnomorskiej gubernji, uciekających w góry przed mobilizacją; obecnie przyłączają się do nich i oficerowie A.O. niezadowoleni z panujących stosunków. Te dwa elementy wspólnie stworzyły bezmałą armję, która ciągle grozi tyłom.

Przechodząc do sytuacji na froncie, w myśl ostatnich wiadomości, w razie odmówienia propozycji rozejmu, wzmocnioną linią obronną ma być linja kolei żelaznej Kantły=Ejsk (do rzeki Czełbasi) i wzdłuż rzeki Czełbasi do ujścia.

Jeżeli bolszewikom uda się przejść tę ~~rzekę~~ linję, to, moim zdaniem, żadna siła nie powstrzyma ich pochodu przez Kuban.

Do Krymu naznaczeni Łukomskij i Dragomirow Abram celem obrony półwyspu. Chodzą wersje, że na Krymie organizuje się ruch monarchiczny, w którym przyjmuje udział gwardja i inne germanofilskie elementy. Generał Wrangiel, nie otrzymawszy za twierdzenia na głównego kierownika obrony Krymu, wycofuje się z armji i wyjeżdża do Serbji. Ruch na Krymie nie ma żadnych poważnych podstaw i nie może on liczyć na poparcie Koalicji, jeżeli będzie separatystycznym w stosunku do Denikina. Na razie żadna Misja na Krym z Denikinem nie wyjeżdża.

KARNICKI

Generał-porucznik i Szef Misji.

Za zgodność odpisu:

[Handwritten signature]



119



Szef Polskiej Misji Wojskowej
Przy głównodowodzącym siłą zbrojną
w Południowej Rosji.

ODPIS
=====

Noworosyjsk 14 marca 1920

No. 640 / tajne.

DO NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POBŁYCH.

W WARSZAWIE.

Za przeciąg czasu ostatnich pięciu dni na terenie Sił Zbrojnych na południu Rosji zaszły znaczne zmiany, które dają możność przypuszczać, że cała akcja denikinowsko-koalicyjna i stworzenie "jedynej i nierozdzielnej Rosji" ostatecznie ma się ku końcowi, nadzwyczaj ujemnie charakteryzującym Koalicję i bardzo przykry dla Denikina.

Jak już pisałem w ostatnim raporcie do Nacz. Dow. ostatnią linią obronną i jedyną możliwą linią operacyjną dla Denikina, była linja od Jejska wzdłuż rzeki Jeji i linja kolejowa od Tichorieckiej do Kaukaskiej. Obecnie ta linja jest przzerwana. Tichoriecka jest wzięta przez wojska sowieckie; od Jejska A.O. odeszła o 60 wiorst w kierunku południowym. W ten sposób, nie mając poza sobą żadnych opornych punktów i będąc liczebnie znacznie mniejszą od wojsk sowieckich A.O. musi odstępować, a odstępując dojść do morza Czarnego.

Obecnie przewidywaną linią obrony będzie linja Obronnego Placdarmu Noworosyjskiego, a decydujące boje będą miały miejsce w rejonie Krymskiej i Tunelnej.

W związku z tak wielkimi niepowodzeniami na froncie znacznie się zmieniła i sytuacja polityczna. Przedewszystkiem już w żaden sposób obecnie nie może nastąpić porozumienie między Kozactwem a Denikinem. Wszelkie wysiłki czynione w tym kierunku przez gen



120

130

Szef Polskiej Misji Wojskowej
Przy Głównodowodzącym Siłą Zbrojną w Pułudniowej Rosji.

2.

Holmana, Szefa Brytańskiej Wojskowej Misji, spełzły na niczem i Denikin musi ustąpić z terenów Kozackich.

Jednocześnie z jakichś *dotychczas* niezrozumiałych dla nas powodów Anglicy zaprzestają ewakuować armję Ochotniczą, która ptzez to znajduje się w położeniu bez wyjścia.

Pogarsza położenie jeszcze A.O. i to, że narody górskie na Kaukazie, idące bardzo chętnie na sojusz z kozackim państwem, pod żadnym pozorem nie chcą pomagać Denikinowi.

Gen. Denikin i resztki jego korpusu, nie mając możliwości przejazdu morzem, obecnie już nie mogą nawet liczyć na odwrót do Gruzji przez Batum. Z tych powodów A.O. będzie musiała dać jeszcze jedną generalną bitwę wojskom *sowieckim* ~~rosyjskim~~ w rejonie Noworosyjska. Ponieważ wyniki tej bitwy można przewidywać i już teraz powiedzieć, że zakończy się ona ogólną klęską całej armji Denikinowskiej, więc potem, nie mając pomocy znikąd A.O. będzie musiała uciekać w góry i tam się rozproszyć.

O orzewidywanym sojuszu Kozacko-bolszewickim, na mocy danych, ~~które~~ ~~posiadamy~~ posiadamy, dzisiaj możemy powiedzieć, że on zawartym nie będzie, ponieważ dowództwo sowieckie upojone ostatnimi zwycięstwami jest przeciwne pokojowemu rozstrzygnięciu konfliktu kozacko-bolszewickiego i stawia sobie za najbliższe zadanie rozbicie, zniszczenie i doszczętne zniweczenie kozactwa i wszelkich jego przywilejów.

Ponieważ propozycję gen. Bukretowa o rozejmie /2 miesięcznym/ bolszewicy odrzucili, więc część kozaków, stworzywszy partyzanckie oddziały, nie chce uznać władzy sowietów, pod dowództwem gen. Bukretowa, wraz z rządem Kubańskim, przenoszą się do Gruzji, dokąd również ma się cofać gen. Sidorin



121
131

Szef Polskiej Misji Wojskowej
Przy Głównodowodzącym Siłą
Zbrojną w Południowej Rosji.

z resztkami armji Dońskiej.

Kwestja porozumienia Anglo-bolszewickiego jeszcze ^{nie} jest ostatecznie rozstrzygnięta, możemy jednak z pewnością zakomunikować, że pewne kroki ku zawarciu takowego są poczynione nawpół oficjalnie przez miejscową Angielską Dyplomatyczną Misję.

Anglicy chcą za wszelką cenę utrzymać port Noworosyjski w swym ręku, jako główny punkt dla handlu wymiennego na południu Rosji. Oprócz tego jeszcze, i z tych przyczyn, że posiadając w Noworosyjsku na miljardy różnych towarów, głównie zaś umundurowania, amunicji i konserwów nie chcą tego tracić, co się może jednak stać, z powodu braku czasu dla wywiezienia.

Położenie na Krymie pozostaje dotąd niewyświetlone: zaburzenia wewnętrzne, jak również fatalny stan na froncie Krymskim, stwarzają nadzwyczaj groźną sytuację na półwyspie, co też jest jedną z wielu przyczyn z powodu których ni A.C. ani też Denikin nie mogą się wycofać na Krym.

Butaforski rząd południowo-rosyjski stworzony dzięki kompromisowi "porozumieniu" między Denikinem i kozactwem ogłosił swą deklarację, która jednak żadnego wrażenia na nikim nie wywarła.

Silnatendencja emigracyjna do Krajów Słowiańskich obecnie zeszyła do zera, ponieważ warunki życia są tam bardzo trudne, więc wszystkie sympatje wracają znowu do bolszewików.

Podaję do wiadomości o fatalnem położeniu obywateli polskich, którzy w swoim czasie nie mogli wyjechać, a obecnie im z powodu braku tonażu grozi bolszewicka niewola Misja Wojskowa z konieczności



122

132

Szef Polskiej Misji 4.
Wojskowej przy Głównodowo-
dzącym Sił Zbrojną w Połud-
niowej Rosji.

musi się zajmować emigracją jednak brak środków
ku temu, jak również tonażu i zamknięcie portów ru-
muńskich utrudnia ~~na~~ to zadanie.

Muszę w końcu nadmienić, że sytuacja polityczna na
na terenie Sił Zbrojnych na południu Rosji, jest
tak chwiejną i zależną od wypadków, które nadchodzą
tak prędko, zmieniając się jeszcze prędzej, że powyżs-
szy raport w dniu odebrania go w Warszawie będzie
odpowiadał rzeczywistości o tyle, o ile warunki po-
lityczne pozostaną te same i wypadków nadzwyczajny-
nych nie zajdzie.-

Za zgodność odpisu:

[Signature]



123

133

SZEF POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ

przy Głównie-dowodzącym siłą zbrojną Noworosyjsk 24.III. 1920 r.
w Południowej Rosji.

Nr. 662(tajne.)

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

W W A R S Z A W I E.

Sytuacja bojowa: Od czasu poprzedniego raportu sytuacja bojowa na froncie Denikinowskim nie wiele się zmieniła. Bolszewicy przeszli przez rzekę Kuban pod Ekaterynodarem b. niwielkimi siłami i dalej na razie nie posunęli się. Front więc biegnie wzdłuż rz. Kubani, a następnie na rzekę Giagę (dopływ rz. Kubani). Na lewym flangu kozacy tamańscy wystąpili przeciwko Denikinowi i pod wodzą Piluta, zwolennika Makarenki, prowadzą akcję przeciwko dobrowolcom, podobno są w kontakcie z bolszewikami. Podjazdy jego podchodziły pod stacje Słowiańska. Ruch ten ma o tyle poważne znaczenie, że odciął możność przejścia denikinowcom drogą lądową na Krym.

Skład i charakterystyka Armji. Dzisiaj A.O. składa się w dalszym ciągu z 3 elementów. tów:

1). Korpus oficerski pod dowództwem gen. Kutiepowa liczbę trudno ustalić wobec ciągłych przejść do różnych formacji i napływu nowych ze zlikwidowanych oddziałów sztabowych i zarządów cywilnych. Korpus ten bić się nie chce.

Gen. Kutiepow przybył 2 dni temu do Denikina, by mu zameldować, że dobrowolcy żądają ewakuacji za granicę i w żadnym wypadku nie chcą przejeżdżać na Krym, gdyż są zbyt zmęczeni walką.

Decyzja Denikina jeszcze mnie nie wiadoma.

Miejscowe (Noworosyjskie) organizacje oficerskie zażądały od Denikina prawa kontroli na działalności

sztabu i usunięcia gen. Romanowskiego. Denikin był zmuszony pójść na kompromis jednakże w dalszym ciągu obstaje przy żrojekcie przejścia na Krym.

2). Kubańscy kozacy zdecydowanie bić się nie chcą i częściowo zostają u bolszewików, częściowo zaś pod dowództwem gen. Bukretowa i gen. Szku cofają się na Majkop do Gruzji.

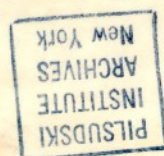
Odłam ich tamański (półwysep Tamański) pod wodzą Piluka wystąpił aktywnie przeciwko Denikinowi.

Kozacy Dońscy walczą najlepiej, jest to jeszcze jedyna ostoja Denikina; ~~największa~~ część poszła z Kubańcami są to zwolennicy b. Atamana Krasnowa znanego germanofila, część wróciła do domu T.j. przeszła do bolszewików, część zaś grupuje się koło gen. Bogajewskiego, terazniejszego atamana szanowanego przez kozaków za swą uczciwość: ale mało popularnego. Liczba ich jednak ciągle topnieje.

O stanie moralnym wojsk tych świadczyć mogą 2 fakty: 1) na skutek ogłoszenia bolszewików, że Ekaterynodar nie będzie grabiony o ile denikinowcy do 15 Marca go opuszczą wojska odstąpiły od Ekaterynodaru bez walki. Bolszewicy weszli dopiero 16.III Przez te 2 dni miasto było grabione przez pozostających denikinowców, których kilka tysięcy bolszewicy wzięli do niewoli na ulicy w stanie nieprzytomnym z pijaństwa. Bolszewicy zachowywali się podobno poprawnie.

2-gi fakt: po rozkazie odstąpienia Ataman Bogajewski i gen. Kutiepow na moście na Kubani liczyli odchodzące wojska. Był to jedyny sposób, by chociaż w przybliżeniu ustalić ilość wojsk znajdujących się w rozporządzeniu Denikina.

W każdym bądź razie sytuacja jest całkowicie w rękach bolszewików i denikinowcy żadnej ofensywy poprowadzić nie mogą. To też w każdej chwili oczekiwać można zajęcia Noworosyjska.



Krym.

O Krymie dochodzą tutaj b. skąpe wiadomości. Jak mi wiadomo rządzi tam de facto organizacja oficerska, niema jednak dowódcy, który by miał autorytet dpstateczny wśród wojska co daje pole dla wystąpienia wszelkich awanturzystów.

Na ogół orjentacja jest germanofilska, dążą do porozumienia z Machno. Stosunek do gen. Denikina nie wyrażony. Sztabu jego w żadnym wypadku przyjąć nie chcą.

Jednakże pomimo to gen. Denikin zaczął przejeżdżać na Krym. Oczywiście sam on nie wierzy w możliwość jakiejkolwiek poważniejszej akcji ale ma nadzieję, że może bolszewizm sam się rozłoży i wtedy może znowuż spróbuje opanować Rosję.

Zostały już wyprawione oddziały tankowe, niektóre urzędy, ewakuacja dalszych oddziałów prowadzi się b. energicznie. Jednakże wobec ogólnego rozprężenia, braku tonażu - o wyewakuowaniu wszystkich mowy być nie może. Przypuszczam nawet, że Denikin osobiście nie będzie mógł wyjechać gdyż 1) nie będzie chciał się rozstać ze swoim sztabem, 2) bez wojsk w razie odmowy przejazdu korpusu gen. Kutiepowa, trudno mu się tam zjawić, 3) zbyt jest zaangażowany w politykę koalicyjną by mógł stanąć na czele ruchu o charakterze wybitnie germanofilskim.

126
Nie jest również wykluczonym, że w ostatniej chwili oddziały zatrzymają odjeżdżającą starszyznę pozostawiającą ich na pastwę bolszewikom.

Misje zagraniczne, zredukowane, mają zamiar przejechać na Krym, ale oczywiście działać trzeba będzie zgodnie z okolicznościami.

Tendencje polityczne tutejszych władz uległy B. wielkiej zmianie im dzisiaj rząd południa Rosji a raczej pozostali członkowie gotowi są uznać wszystkie państwa powstałe na terytorjum Rosji i dążą do sojuszu przeciwbolszewickiego. Jest już poważny odłam, niesformowany jeszcze w żadną grupę, który zaczyna patrzeć na Polskę

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

126
136
PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

jako na czynnik który w przyszłości przosującą w słowiańszczyźnie odegrać musi rolę i w około którego inne państwa z Rosją włącznie muszą się grupować.

Oczywiście, dzisiaj są to koncepcje mające akademicki charakter, gdyż wszyscy uciekają.

Brak tonażu i środków stwarza rozpazliwą sytuację. Za wizy i miejsca na statkach płacą uciekinierzy szalone pieniądze. Muszę zaznaczyć że wiele z członków Misji zagranicznych bierze łapówki.

Robiłem wszystkie wysiłki, by uzyskać możliwość wywiezienia polaków i udało mi się znaczną ilość wysłać do Kraju. Pozostało jeszcze koło 600 polaków dla których francuzi obiecują przysłać okręt, ale wątpię by to zrobili. Co będzie można wysłemy z p. Skąpskim małymi partjami.

Misja angielsja pospiesznie ewakuuje Noworosyjsk. Baza angielska morska otoczona drutem kolczastym, wszędzie stoją posterunki. W bazie zgrupowane są 3 bataljony wojsk (I szkocki, I hindusów i I wojsk angielskich). Anglicy próbują tutaj porozumieć się z bolszewikami jak dotychczas żadnych rezultatów nie dosięgli.

Gen. Hollman chociaż jeszcze pozostaje podobno otrzymać dymisję za zbytne angażowanie się w stosunku do Denikina wbrew życzeniom rządu angielskiego.

(-) K a r n i c k i

GENERAL PORUCZNIK I SZEF MISJI.

M.

za zgodność:

M i c h a l s k i

PORUCZNIK I ZASTĘPCA SZEFA MISJI.

Za zgodność odpisu: